



Wojna z Hererami: Oddział Hererów, wzięty do niewoli, strzeżony przez wojska niemieckie. (Tekst na stronie 20).

brzekując kiesa, nie spieszył się z zadośćuczynieniem woli mocarstw. Korzystał z tego, że w Turcji były święta Bajramu, podczas których, wedle zwyczaju, sułtan nie załatwia żadnych spraw dyplomatycznych i zwlekał, przekonany, że przecież w tym małym koncercie mocarstw europejskich zajdzie jakiś dysonans, jakiś zgrzyt, który całą tę akcję unicestwi, a jego pozostawi w spokoju. Pomyślił się jednak. Mocarstwa europejskie nie tylko, że się nie poróżniły, ale demonstrację flot

przeprowadzały z ogromną konsekwencją. Po Mytilene przyszła kolej na zajęcie innych wysepek i miast nadbrzeżnych, tak, że wreszcie jego sułtańska mość widział się zmuszonym ustąpić i dnia 18 b. m. zawiadomił mocarstwa, że zgadza się na to, aby te mocarstwa miały kontrolę nad skarbowością Macedonii, wskutek czego natychmiast demonstracja flot została odwołana.

Ostatecznie udało się dyplomacji europejskiej uzyskać wpływ na stosunki w Macedonii. Czy

jednak te stosunki odrazu się zmieniają? Czy ustana już rzeź chrześcijan, przestanie gorzeć wojna domowa w tej nieszczęsnej krainie? To przyszłość najbliższa dopiero pokaże.

* * *

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok ilustrację, przedstawiającą wkroczenie wojsk międzynarodowych do Mytilene.



Wojna z Hererami: Przewożenie przez wojska niemieckie dział ze stacji Svakopmund. (Tekst na stronie 20).